

Agnieszka K o m o r o w s k a – ŚWIĘTY PAWEŁ
W TWÓRCZOŚCI NORWIDA*

Maneat questio („niech trwa pytanie”) tytuł serii wydawniczej Redakcji Wydawnictw Wydziału Teologicznego UAM. W jej ramach w 2009 r. ukazała się książka Piotra Marchewki pt. *Z romantycznych rodowodów biblijnych. Apostoł Paweł w twórczości Cypriana Norwida*. Zamysłem serii nie jest, jak zaznaczają redaktorzy, ukazywanie treści wiary w postaci gotowych wykładni, ale zawsze jest to przedstawienie jednej z możliwych interpretacji, z zasady otwartej na dalsze myślenie i rodzące się pytania¹. Serię zainaugurowała pozycja ks. Tomasza Węclawskiego o znaczącym tytule: *Gdzie jest Bóg? Male wprowadzenie do teologii dla tych, którzy nie boją się myśleć*. Autor zachęca w niej do tego, by odważnie stawiać pytania dotyczące wiary, aby „nie bać się myśleć”. I stąd zapewne w dalszej kolejności – obok stawiających pytania ściśle teologiczne – ukazują się także prace z pogranicza teologii i filozofii (np. Rafała Sergiusza Nizińskiego, *Człowiek i trwoga. Nicość w ujęciu Martina Heideggera*), teologii i socjologii (np. *Religia ludzkości. Augusta Comte’a socjologiczna wizja religii*), teologii i literaturoznawstwa czy teatrologii (tu np. Zdzisława Grzegorskiego *Dramaturg i religia. U źródeł teatru Karola Huberta Rostworowskiego* oraz Dominika Żurawskiego *Współczesna ewangelizacja. Grupy poszukiwań teatralnych*), gdzie swoje miejsce znalazła praca dotycząca wpływu postaci i myśli św. Pawła na twórczość Norwida.

Droga naukowa mgr. Piotra Marchewki doskonale wpisuje się w zamysł cyklu. Urodzony w 1977 r., po maturze rozpoczął studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, uwięczone w 2003 r. pracą magisterską o teologii Hansa Ursa von Balthasara. Równocześnie od 1999 r. studiował filologię polską na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej tegoż uniwersytetu. Pracę magisterską napisał pod kierunkiem prof. Zofii Trojanowiczowej na temat obecności spuścizny Pawła z Tarsu w twórczości Cypriana Norwida. W Wydziałowym Konkursie na Najlepszą Pracę Magisterską w roku akademickim 2003/2004 została ona wyróżniona I nagrodą (edycja literaturoznawcza), a w roku 2006 zdobyła Grand Prix

* Piotr M a r c h e w k a. *Z romantycznych rodowodów biblijnych. Apostoł Paweł w twórczości Cypriana Norwida*. UAM Wydział Teologiczny 2009 ss. 252.

¹ Za: Strona internetowa księgarni Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu, WWW.thfac.poznan.pl/abc.

w Konkursie im. Profesora Jarosława Maciejewskiego na Najlepszą Pracę Magisterską w Zakresie Historii Literatury. Obecnie Autor omawianej książki pracuje jako nauczyciel języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym im. Prymasa Tysiąclecia Księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Zespole Szkół w rodzinnej Opalenicy, gdzie żywo angażuje się w życie szkoły.

Fakt, iż mamy do czynienia z publikacją pracy magisterskiej, wiele tłumaczy, jeśli chodzi o kompozycję tekstu, głównie o charakterystyczne przejście „od ogółu do szczegółu”. We *Wstępie* do książki Marchewski czytamy o roli Biblii, a zwłaszcza bohaterów biblijnych, w życiu i twórczości polskich romantyków. Bohaterowie najpierw Starego a potem Nowego Testamentu byli dla nich źródłem inspiracji. Stąd już tylko krok do postaci apostołów, a wśród nich – św. Pawła. Wówczas zostaje ustalony temat pracy oraz wyznaczona ścieżka dojścia do właściwej części interpretacyjnej.

Aby jednak dostrzec specyfikę i oryginalność tego problemu – pisze Autor – spojrzymy najpierw, jak Norwid wyzyskuje w swojej pracy artystycznej (pisarskiej i plastycznej) postaci innych apostołów oraz, pokrótce, jak ci apostołowie (zwłaszcza św. Paweł) funkcjonują w tekstach innych polskich romantyków.

Celem tej pracy jest zebranie tych Norwidowych dzieł, w których pojawia się postać Apostoła Narodów, a także dosłowne cytaty i wyraźne aluzje do jego Listów. Po przedstawieniu i krótkim omówieniu tych utworów przyjrzymy się dokładniej lirykowi *Dwa męczeństwa* oraz drugiemu ogniwu poematu *Salem* – utworom, w których szczególna rola przypadła w udziale nie tylko osobie, ale także myśli i dziełu Pawła z Tarsu².

Kwestię obecności apostołów w dziełach Norwida i innych romantyków autor zbadał niezwykle wnikliwie, z prawdziwie teologiczną precyzją i wykorzystaniem różnych źródeł. Wykazał kompetencję i swobodę w powoływaniu się na autorytety (m.in. na Euzebiusza z Cezarei, Josepha Ratzingera, Annę Świderkównę, Swetoniusza, św. Augustyna), na dzieła omawiające poszczególne księgi biblijne, a także studia nad postaciami apostołów oraz przypisywanemu im autorstwu ksiąg włączonych do kanonu biblijnego.

Można powiedzieć, że dzięki znajomości źródeł patrystycznych Piotr Marchewka śmiało wchodzi w dialog z Norwidem, a w swym badawczym zacięciu teologicznym (i literaturoznawczym) porządkuje i wyjaśnia wszelkie zawiłości, często powołując się na teksty oryginalne czy objaśnienia, komentarze do przywoływanych dzieł. Nie stroni od źródeł historycznych, biblistycznych, literackich i legendarnych, które funkcjonowały w świadomości zbiorowej (m.in.

² P. M a r c h e w k a. *Z romantycznych rodowodów biblijnych. Apostoł Paweł w twórczości Cypriana Norwida*. Poznań 2009 s. 9-10.

Złota legenda Jakuba de Voragine). Już sama swoboda, z jaką porusza się po tekście Biblii, by wyszukać najszybsze nawet odniesienia, nawiązania i inspiracje sprawia, że bardzo formalny, jakby się wydawało, wywód czyta się z przyjemnością (z satysfakcją) właściwą odkrywcy, mimo że może się przy tym pojawić pytanie o zasadność tak rozbudowanej drogi do właściwego celu rozważań.

Dzięki złączeniu w jednym tekście inspiracji płynących z wnikliwych poszukiwań literaturoznawczych, głównie penetracji *Dzieł wszystkich* Norwida³, oraz z bogatych źródeł teologicznych, praca nabiera charakteru interdyscyplinarnego. Przy okazji można dostrzec, że Autor nieustannie porusza się na granicy dygresji i naukowej autodyscypliny. Trzeba dodać, że bardzo pewnie porusza się po tej granicy i z ogromną korzyścią dla tematu. Dodam też, że w przypadku pracy norwidologicznej analiza biblistyczna literatury jest szczególnie znacząca, a poszukiwanie choćby najgłębiej ukrytych inspiracji biblijnych ani razu nie wydaje się tutaj przesadne. Autor podaje sigła adresów biblijnych konsekwentnie za Biblią Tysiąclecia⁴, a cytaty – za Biblią Jakuba Wujka bądź Biblią Gdańską, czyli za tymi tłumaczeniami, z których korzystał romantyczny poeta. Zdarzają się miejsca szczególnie cenne, gdy Autor rozstrzyga, które tłumaczenie świętej Księgi w danym utworze Norwida przesądzało o jego znaczeniu, w którym miejscu Norwid się myli, przypisując cytowany przez siebie fragment któremuś z ewangelistów⁵ (co potwierdza odwołanie do różnych znanych poecie tłumaczeń), iż przywoływał słowa Biblii z pamięci⁶. Tam, gdzie podobne ustalenia już zaistniały w literaturze przedmiotu, Marchewka skrupulatnie odwołuje do odpowiednich prac (np. w przypisie 10 na s. 57 przywołuje badania Zofii Stefanowskiej i s. Aliny Merdas). W jego pracy nie pada, co prawda, sformułowanie o Norwidowym „myśleniu Biblią” (cel pracy jest inny, konkretnie wyznaczony i konsekwentnie realizowany), lecz po-

³ Przykładem tego może być przypis 16 na s. 15 o apostołe Macieju, wybranym w miejsce Judasza Iskarioty: „[...] apostoł ten musiał być mu znany, skoro, będąc w Rzymie, odwiedził grób św. Macieja. Świadczy o tym wypowiedź Stanisława Egberta Koźmiana (PW XI 459 [3])”, P. M a r c h e w k a, jw. s. 15.

⁴ Zob. przypis 1 na s. 11.

⁵ Tu np. s. 31-32, gdzie Norwid, cytując dokładny fragment Vlg, mylnie podpisuje go inicjałami trzech ewangelistów, podczas gdy tylko dwóch z nich zawarło ten fragment w swojej wersji.

⁶ Można tu przywołać choćby wątpliwość odnośnie do jednego z cytatów Norwida z Listu do Efezjan, czy jest on przywoływany z pamięci, czy też są rozbieżności między nim a źródłem, z którego został zaczerpnięty – Biblią Gdańską Chodzi o przypis 14 na s. 96.

szczególne ustalenia zdają się odsłaniać wewnętrzną „dynamikę biblijną” w dziełach poety, zarówno pisanych, jak i plastycznych.

Właśnie ze względu na tak ciekawe konteksty w pracy, na jej interdyscyplinarność i harmonijne dopełnianie się perspektywy literaturoznawczej z bibliistyczną aż chciałoby się zapytać: „A metoda?”. Osobiście nie należę do zwolenników precyzowania i nadmiernego uzasadniania perspektyw metodologicznych, wskutek czego sam temat pozostaje często na służbie obranych teorii. Jednak w tym przypadku nawet krótkie przedłużenie wstępu, o kilka uwag uchylających rąbka metodycznych sekretów Autora czy choćby zdradzenie podstawowych założeń, z jakimi podchodził do analizy tekstów Norwidowskich, byłoby dla czytelnika cenną wskazówką. Szczególnie dla czytelnika, który nie porusza się tak sprawnie po tekstach biblijnych oraz wśród licznych komentarzy, przypuszczeń, ustaleń i uwarunkowań historycznych. Do tego całość relacji między kontekstami teologicznymi a literaturą *stricte* filologiczną czytelnik musi dopiero „wydobyć” z tekstu. Zaraz jednak trzeba dodać, że sposób, jaki obrał Autor przy konstruowaniu tekstu, jest dość przejrzysty. Można powiedzieć, że problemy i dociekania w ich obrębie pojawiają się „szkatułkowo” – wewnątrz jednego zagadnienia odnajdujemy kolejne, a wraz z nim niezbędne ustalenia. W zależności od potrzeby Autor sięga do słowników, komentarzy edytorskich, źródeł patrystycznych, historycznych, monografii, odsyła do innych tekstów literackich Norwida czy zestawia różne tłumaczenia Biblii. Częstym wybiegiem umożliwiającym wprowadzanie dodatkowych uwag bez naruszania ciągłości tekstu jest umieszczanie ich w przypisach.

Weźmy dla przykładu podrozdział IV w rozdziale II. Dotyczy on związku Pawła z pogańskimi myślicielami. Rozpoczyna się od przywołania postaci kretańskiego filozofa Epimenidesa. Bardzo zresztą konsekwentnie, gdyż właśnie wspomnieniem utworu Norwida, którego Epimenides jest bohaterem tytułowym, kończy się poprzedni podrozdział. Raz postawiony temat musi zostać wyczerpany. Przywołany zostaje fragment Pawłowego *Listu do Tytusa*. Apostoł powołuje się w nim na słowa dawnego wieszczka wyspy, w których charakteryzuje on swoich rodaków jako kłamliwych i leniwych (Tt 1,12). Piotr Marchewka komentuje najpierw genezę tej perykopy podaną przez Norwida, odnosząc się zarówno do kwestii autorstwa tzw. *Listów pasterskich* (do których zalicza się Tt), jak i *Chronologii życia i piśmiennictwa Apostoła Pawła*. Przy okazji podaje także oryginalne, greckie brzmienie wersetu, po czym rozstrzyga o powodzie, dla którego Paweł powołał się na Epimenidesa. Stąd przechodzi bezpośrednio do znaczenia, jakie przywiązywał Norwid do przytoczonego fragmentu.

W dalszej części wypowiedzi św. Pawła na ateńskim Areopagu analizowane są pod kątem wpływów pogańskich, gdzie obok myśli Epimenidesa pojawia się

Aratos z Soloi (Tarsu) (wraz z uzasadnieniem autorstwa na podstawie źródeł partyzystycznych). Tutaj pojawia się wzmiankowany w przypisie 52 na s. 76 Jan Kochanowski, „którego znał i czytał Norwid (liczne świadectwa w korespondencji)”, a który dał piękną parafrazę polską dzieła Klemensa Aleksandryjskiego.

W zasadzie można by podać jeszcze wiele przykładów choćby z tego jednego podrozdziału, traktującego również o Tertulianie, Senecie i o całej kwestii potencjalnej korespondencji św. Pawła z Seneką (tu możliwości zarówno biograficzne, jak i wpływające z tradycji Kościoła, nie pomijając także świadectw będących wyrazem zainteresowania Norwida rzekomo istniejącym apokryfem⁷).

Podany przykład, być może, sprawia wrażenie, że książka jest nieco chaotyczna i nazbyt rozbudowana erudycyjnie. Nic bardziej mylnego. Praca podzielona na pięć rozdziałów konsekwentnie zmierza ku jak najpełniejszemu przedstawieniu żywego zainteresowania romantycznego poety postacią i pismami apostoła z Tarsu. W rozdziale I omawiane są kwestie występowania postaci dwunastu apostołów w twórczości Norwida, a w rozdziałach następnych św. Pawła. Pierwszy jest o tyle ważny dla podjętego tematu, że „Apostoł Narodów” nie należał do grona najbliższych towarzyszy Chrystusa, których określa się mianem „apostołów”, więc kwestia wymagała dodatkowego objaśnienia. Rozdział II dotyczy osoby św. Pawła. Mowa w nim o różnych „imionach”, jakie nadaje mu Norwid w swoich pismach. Wiele miejsca poświęca jego działalności misyjnej. Zajmuje się biografią apostoła oraz przywołanymi już związkami z myślą pogańską. Kolejny rozdział dotyczy *Listów* św. Pawła, które zostały uporządkowane nie według adresatów, lecz problemowo. Piotr Marchewka przedstawia pokrótce zbieżność myślenia XIX-wiecznego poety z myślą podziwianego przezeń świętego. Porusza m.in. problem miłości, a najszerzej omawia rozumienie ciała śmiertelnego i nieśmiertelnego. Rozdział IV, najobszerniejszy, i rozdział V, ma charakter interpretacyjny. W rozdziale IV wnikliwie analizowany jest liryk *Dwa męczeństwa*, a rozdział V jest „Pawłowym” odczytaniem drugiego ogniwa poematu *Salem*. Po *Zakończeniu* są jeszcze dwa aneksy, indeksy utworów Norwida: jeden uwzględnia utwory, w których jest mowa o poszczególnych apostołach, drugi odnotowuje wszystkie miejsca, gdzie pojawia się hasło św. Paweł.

Na tle całości rozdział IV: *W kręgu „Dwu męczeństw”*, jawi się jako punkt dojścia poprzedzających go rozważań, najpełniejsza egemplifikacja obranej przez Autora metody, nie tyle zresztą jej owoc, ile rozwinięcie tematu obecności w twórczości Norwida zarówno samej postaci świętego, jak i jego *Listów*.

⁷ M a r c h e w k a, jw. s. 79-80.

Rozwinięcie szczególniejsze, bo dotyczy utworu w całości i wielowymiarowo poświęconego Apostołowi Narodów. Tak też utwór został potraktowany przez Piotra Marchewkę. Nie bez powodu nosi on tytuł *W kręgu „Dwu męczeństw”*. W miarę czytania dochodzimy do wniosku, że Autorowi nie chodziło tylko o interpretację utworu, ale również o ukazanie całego kontekstu: realiów antycznych, jakie są tłem obrazów (Piotr Marchewka zauważa, że np. pierwsza strofa jest „niezwykle plastyczną wizją”⁸), realiów kulturowych, zarówno pogańskich, jak i wczesnochrześcijańskich, a to wszystko poparte Norwidowymi spostrzeżeniami zawartymi w listach i notatkach.

Najpierw Piotr Marchewka pisze o wadze, jaką miała legenda jako gatunek w romantyzmie, a także w postrzeganiu Norwida. Potem rozważa problem męczeństwa w twórczości poety romantycznego, choć nie bez odniesienia do źródłowego znaczenia słowa *martyria*, a także znaczeń, jakie otrzymuje to słowo na kartach Biblii. Konfrontacja tekstu literackiego z księgami Nowego Testamentu, a głównie z *Dziejami Apostolskimi* oraz *Corpus Paulinum*, często opiera się na założeniu, że Norwid miał rozległą wiedzę na temat tego, co czytał. Jednak za każdym razem, gdy w czytelniku może się pojawić cień wątpliwości, okazuje się, że znajduje się fragment (np. z *Notatek z historii*), który popiera wysunięte przypuszczenia. Autor podąża więc krok za krokiem jakby śladami poety i wprowadza czytelnika w zawiłości nawarstwiania przez niego znaczeń, jak choćby w przypadku „greckiego rynku”, na którym Paweł zaprzecza, iż miałby być Merkurym⁹. Tym samym nie tylko śledzimy rozległe horyzonty wiedzy poety, ale i przypuszczalne zamiary, które podyktowały porządek nie tyle biograficzny (choć pozornie jest taki), ile problemowy liryku. A być może jest to poetycki wyraz uwewnętrznienia treści biblijnych, również, jak sugeruje Piotr Marchewka, bardzo prawdopodobny. Wewnętrzne sensy słów, synteza miejsc, wczesnochrześcijańskich kodów kulturowych – to tylko część propozycji, jakie otrzymujemy, drążąc wraz z Autorem temat obecności postaci apostoła Pawła w twórczości Norwida.

Widzimy więc, jak niektóre poetyckie wybory są wyborami *in minus* – jak świadoma rezygnacja z epizodycznego wprowadzenia choćby postaci Barnaby, towarzysza Pawłowego. Albo są zgłębianiem innego niż biblijny profilu działań świętego. Tam, gdzie *Dzieje Apostolskie* koncentrują się na działaniu, Norwid w sposób dla niego charakterystyczny skupia się na słowie. Widzimy zresztą od razu, jak głębokie potwierdzenie poetyckiego zamysłu odnajdujemy w pis-

⁸ Jw. s. 132.

⁹ Jw. s. 136-138.

mach Apostoła Narodów¹⁰. Autor pokazuje, jak konsekwentne przeinaczenie i przemilczanie przez poetę faktów biograficznych Świętego ma na celu przywrócenie pierwotnego wydźwięku słowa „męczeństwo” – jako „świadczenia wiary”. Na „świadczenie krwi” także przyjdzie czas – po analizie czysto filologicznego kontrastu, jaki ukazuje w swym utworze Norwid między obrazem Grecji i obrazem Rzymu. Szczególnie cenne rozważania następują tuż po nich. Uwaga interpretatora zatrzymuje się na „ludziach zaklętych na jedno sumienie”. Głębsze wejście w temat daje solidne narzędzia do zgłębienia wielkiego tematu poety, jakim jest sumienie. Niemały wpływ na kształtowanie się tej kategorii w Norwidowskim myśleniu o człowieku miał właśnie św. Paweł. Co więcej, kolejne wersy liryku, zawierające przemowę Pawła wobec oskarżycieli, nazwane są „szkołą teologii”. Piotr Marchewka nie waha się mówić o Norwidowej pneumatologii czy trynitologii, podążając nadal tropem myśli Apostoła Narodów i jej wpływu na twórczość poety. Możliwe lektury tego ostatniego, jego korespondencja czy sama nawet znajomość *Corpus Paulinum* stają się przepustką do rozważań ściśle teologicznych.

Zupełnie inaczej przedstawia się najkrótszy ze wszystkich rozdział, poświęcony drugiemu ogniwiu poematu *Salem*, dedykowanemu Władysławowi Zamoyskiemu. Podstawową różnicą jest odmienny charakter utworu. Pomijając nawet przynależność gatunkową (*Salem* wpisuje się w tradycję rapsodyczną, co zostaje rzetelnie ukazane), różnica polega na tym, że św. Paweł nie jest tu głównym bohaterem lirycznym ani powodem i poważnym argumentem przemawiającym za źródłowym znaczeniem słowa *martyr*, lecz staje się symbolem wartości przypisywanych innemu mężowi. Z początku wydaje się, iż podjęcie rozważań nad tym utworem opiera się na bodaj jednym tylko słowie – „jeździec”, które jest „jednym z oryginalniejszych substytutów imienia Pawła z Tarsu w pismach Norwida”¹¹. Autor poświęca wiele uwagi historycznej genezie poematu, sytuacji politycznej, jaka była tłem dla jego powstania, a jeszcze bardziej szczegółowo – sporowi, jaki toczył się między Zamoyskim a Mickiewiczem, oraz sympatiom Norwida w zaistniałej debacie.

Postać Świętego, która oczywiście w utworze zaznacza się dużo silniej niż tylko tym jednym słowem, została potraktowana jako klucz do odczytania wybranego fragmentu. Zresztą ponownie nie sama tylko postać, lecz także dzieła Świętego (tu na przykład cytaty z *Listu do Efezjan* o „przyjęciu zbroi Bożej”, Ef 6, 10-17). „Jeździec w snopie blasku”, „droga do Damasku”, „Słowem mie-

¹⁰ Jw. s. 143 i n.

¹¹ Tamże s. 191.

czów złamie wiele”, „Narodów wiele Miłością obejmie” – Piotr Marchewka nie gubi żadnego tropu, którym można pójść, by głębiej odczytać Pawłowy sens tego ogniwa poematu. A jednak od początku do końca zarówno utworu, jak i jego odczytania jest jasne, że pierwszoplanową rolę ma odegrać w nim sam adresat. Z kontekstu Norwidowych komentarzy do rzymskich prób utworzenia legii i debat nad jej przywództwem, a także z przytoczonych fragmentów innych utworów poety wyłania się obraz Zamoyskiego jako tego, kto byłby zdolny poprowadzić naród jak Apostoł Narodów, oblec ten sam płaszcz. Jedyną refleksją, które pozostaje po zwiezłej analizie motywów wywiedzionych z *Salem*, jest: „Czy jednak naród jest gotowy, aby pójść „z rycerską Pawła postacią na czele”? Na to pytanie odpowiedź nie jest już tak oczywista [jak zdolność Zamoyskiego do poprowadzenia narodu – A.K.]”¹². Z drugiej strony równie nieoczywiste może wydać się podstawowe założenie – zakwalifikowanie tego ogniwa poematu *Salem* jako utworu, w którym postać św. Pawła odgrywa szczególną rolę. Być może trafniej byłoby ograniczyć się do wskazania go jako przykładu głębokiego „myślenia Pawłowego” samego Norwida.

W tym miejscu chcę jeszcze osobno wspomnieć o uwagach badacza zawartych w *Zakończeniu* pracy. Nie jest ono zebraniem wniosków z całości. Po pierwsze, byłyby to niemożliwe; po drugie, wnioski nasuwające się na bieżąco podawane byłyby ponownie w akapitach wieńczących każdy rozdział czy podrozdział. Finał, jaki zamierzył Piotr Marchewka, jest próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego właśnie św. Paweł odegrał tak wielką rolę w twórczości Norwida. Wachlarz możliwych odpowiedzi okazuje się bardzo szeroki. Autor podejmuje się analizy kalendarium twórczości poety pod kątem intensywności jego obcowania z osobą i dziełem Apostoła Narodów. Ale nie tylko. Na podstawie danych biograficznych i epistolograficznych, a także przedwojennej jeszcze pracy magisterskiej podejmującej temat Pawłowy w twórczości Norwida, przedstawia czytelnikowi ciekawą, przekonującą, wieloaspektową propozycję wyjaśnienia Norwidowej fascynacji, łącznie z argumentem „z podobieństwa” – swoistego przylegania biografii i doświadczeń, jakie mogły połączyć rzymskiego męczennika i romantycznego poetę. Norwid właśnie jako romantyk – uważa P. Marchewka – chciał stworzyć własnego bohatera: przeobrażającego się, rozdartego, męczennika, niebuntującego się ani przez chwilę przeciw Bogu. Bohatera bez wątplenia „skrojonego” na miarę autora *Dwóch męczeństw* – twórcy, który „nie przyszedł w czas”. Ta i wiele innych myśli warte są kontynuacji, do której badacz zachęca.

¹² Tamże s. 213.

ST PAUL IN NORWID'S WORK – A REVIEW

S u m m a r y

The review is a look at the book *Z romantycznych rodowodów biblijnych. Apostoł Paweł w twórczości Cypriana Norwida* (*From the Romantic Biblical Origins. St Paul the Apostle in Cyprian Norwid's Work*) as an inter-disciplinary publication showing the author's great competence in all the problems he tackles, with theology and study of literature at the head. In the background the question appears about the method accepted by Piotr Marchewka, which may seem complicated to an average reader, but his style of shaping the text (the "case" one) is clear and harmonious enough to make the seemingly formal text a nice reading. Numerous references, digressions and penetrating analyses of *Dwa męczeństwa* (*Two martyrdoms*) and *Salem* consistently lead to the finale that is a convincing suggestion of an explanation of Norwid's fascination with the figure of St Paul.

Transl. Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Piotr Marchewka, Paweł z Tarsu, teologia, literaturoznawstwo, interdyscyplinarność, *Dwa męczeństwa*, Salem, filozofia, chrześcijaństwo, Biblia, biblistyka, romantyczny bohater męczennik, apostołowie, biografia, epistolografia, Corpus Paulinum.

Key words: Piotr Marchewka, Paul of Tarsus, theology, study of literature, interdisciplinary study, *Dwa męczeństwa*, *Salem*, philosophy, Christianity, Bible, biblical studies, Romantic hero-martyr, apostles, biography, letter-writing, Corpus Paulinum.

AGNIESZKA KOMOROWSKA – doktorantka w Zakładzie Literatury Polskiej Romantyzmu i Pozytywizmu, Wydział Filologiczny, Instytut Literatury Polskiej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.
Adres korespondencyjny: ul. Fosa Staromiejska 3, 87-100 Toruń.